

Uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., III CZP 13/05

Sędzia SN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

Sędzia SN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

Sędzia SN Barbara Myszka

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Zenona S. przeciwko „A.”, S.A. w W., Maciejowi G., Adamowi M. i Piotrowi N. o ochronę dóbr osobistych, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 28 kwietnia 2005 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 21 grudnia 2004 r.:

„Czy będący przedmiotem zaskarżenia obowiązek złożenia przez pozwanych – wydawcę oraz autorów materiału prasowego i redaktora, który spowodował publikację tego materiału – oświadczenia przeproszającego powoda za naruszenie jego dóbr osobistych w tym materiale prasowym, jest dla tych pozwanych obowiązkiem wspólnym w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Obowiązek złożenia przez wydawcę, redaktora naczelnego i autora materiału prasowego oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem tego materiału nie jest obowiązkiem wspólnym w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c.

Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało w sprawie, w której powód żądał usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych w wyniku publikacji artykułu prasowego i wnosił o nakazanie pozwany autorom Maciejowi G. i Piotrowi N. oraz redaktorom Adamowi M. i Stanisławowi T., a także wydawcy „G.W.” – „A.” S.A. w W. opublikowania wskazanego w pozwie

tekstu przeproszenia i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz PCK odszkodowania w kwocie 10 000 zł.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 37 i 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej: „Pr.pras.”), nakazał pozwanym Piotrowi N., Maciejowi G., Adamowi M. i „A.” S.A. opublikowanie określonego w sentencji oświadczenia, oddalił powództwo w zakresie roszczenia odszkodowawczego oraz w całości oddalił powództwo wobec Stanisława T.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli pozwani, w stosunku do których powództwo uwzględniono, z tym że apelacja pozwanych Piotra N., Macieja G. i Adama M. została prawomocnie odrzucona. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej „A.” S.A. wnosił o rozpoznanie wniesionej apelacji również na rzecz pozwanych, których apelację odrzucono, powołując się na art. 378 § 2 k.p.c.

W związku z tym Sądowi Apelacyjnemu nasunęła się wątpliwość określona w pytaniu prawnym, dotycząca zagadnienia, czy będące przedmiotem zaskarżenia zobowiązanie jest wspólne dla wszystkich pozwanych, także tych, których apelacja została odrzucona, a więc którzy wyroku nie zaskarżyli, i czy wobec tego Sąd odwoławczy na skutek apelacji pozwanej „A.” S.A. może w granicach zaskarżenia rozpoznać sprawę także na rzecz pozwanych Macieja G., Piotra N. i Adama M. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 378 § 2 k.p.c. stanowi odstępstwo od zasady, że granice podmiotowe kognicji sądu drugiej instancji wyznaczone są przez skarżącego w apelacji. Szerzej rzecz ujmując, jest wyjątkiem od zasady kontrydiktoryjności, pozwalającym sądowi odwoławczemu na działanie z urzędu na rzecz także tych współuczestników procesowych, którzy wyroku nie zaskarżyli. Jako taki musi podlegać wykładni ścisłej, niedopuszczającej możliwości rozszerzenia jego stosowania na sytuacje inne niż wynika to z treści i celu przepisu. Wykładnia ta powinna uwzględniać także tę okoliczność, że istotna zmiana przepisów kodeksu postępowania cywilnego, która nastąpiła na podstawie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie przepisów kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 189), zmieniła także podstawowe zasady postępowania cywilnego, przywracając w szerszym niż dotychczas zakresie działanie zasady kontrydiktoryjności i znacznie ograniczając wyjątki od niej. Takiemu ograniczeniu uległ także wyjątek przewidziany w dawnym art. 384 k.p.c., będącym

odpowiednikiem obecnego art. 378 § 2, o ile bowiem art. 384 przewidywał możliwość rozpoznania z urzędu przez sąd drugiej instancji sprawy na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli w każdym przypadku współuczestnictwa materialnego przewidzianego w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., tj. zarówno wówczas, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki były wspólne także dla tych uczestników, jak i wówczas, gdy oparte były na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, o tyle art. 378 § 2 k.p.c. nie przewiduje już tej drugiej możliwości. Ustawodawca, dostosowując przepisy kodeksu do nowych zasad postępowania cywilnego, ograniczył możliwość działania przez sąd odwoławczy z urzędu na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli jedynie do sytuacji, w której będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są także dla nich wspólne. Okoliczność ta nie może pozostać bez wpływu na wykładnię omawianego przepisu.

Przepis art. 378 § 2 k.p.c. w obecnym brzmieniu przewiduje zatem możliwość rozpoznania przez sąd odwoławczy apelacji na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli tylko w części wypadków współuczestnictwa materialnego (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), tj. jedynie wówczas, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są także dla nich wspólne. Nie wystarczy więc, by były oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że współuczestnictwo materialne bierne oparte na wspólności obowiązków występuje wówczas, gdy pozwem objęte jest żądanie spełnienia przez kilka osób jednego przysługującego powodowi świadczenia. W szczególności w zakresie powództw o świadczenie zachodzi ono przy niepodzielności świadczenia oraz przy odpowiedzialności solidarnej i odpowiedzialności *in solidum* (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1964 r., II CZ 6/64, OSNCP 1964, nr 12 poz. 267 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1982 r., IV PR 329/82, OSNCP 1983, nr 7, poz. 101).

O tym, jaki rodzaj współuczestnictwa procesowego łączy kilka podmiotów występujących po tej samej stronie stosunku prawnego, decydują przepisy prawa materialnego, stanowiące, w przypadku powodów, podstawę roszczenia a w przypadku pozwanych, podstawę ich odpowiedzialności. To samo stwierdzenie odnosi się także do drugiej, przewidzianej w art. 73 § 2 k.p.c. sytuacji, w której czynność procesowa (wniesienie apelacji) jednego współuczestnika jest skuteczna

wobec współuczestników niedziałających i doprowadza do rozpoznania przez sąd odwoławczy apelacji także na ich rzecz. Następuje to w wypadku współuczestnictwa jednolitego stanowiącego taki rodzaj współuczestnictwa materialnego, w którym z istoty stosunku prawnego wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników. Ten rodzaj współuczestnictwa zachodzi wówczas, gdy z podstawy materialnoprawnej stosunku prawnego łączącego kilka podmiotów wynika, że nie mają one samodzielnych praw lub obowiązków, wobec czego wyrok musi być jednakowy w odniesieniu do nich wszystkich. Podkreślić przy tym należy, że taki charakter współuczestnictwa musi wynikać z istoty stosunku prawnego łączącego kilka podmiotów, a nie ze wspólnego dla nich stanu faktycznego. Nie ma zatem podstaw, jak sugeruje Sąd Apelacyjny, do stosowania art. 73 § 2 k.p.c. w sytuacji, w której konieczność wydania takiego samego wyroku w odniesieniu do wszystkich pozwanych jest jedynie logiczną konsekwencją poczynionych ustaleń faktycznych wskazujących na ich odpowiedzialność lub jej brak na gruncie określonych przepisów prawa materialnego.

Skoro o tym, jaki rodzaj współuczestnictwa procesowego łączy kilka podmiotów występujących po jednej stronie procesu, decyduje podstawa materialnoprawna, dla udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne konieczne jest rozważenie podstawy odpowiedzialności materialnoprawnej pozwanych w rozpoznawanej sprawie w zakresie roszczenia niemajątkowego, tylko bowiem to roszczenie, uwzględnione przez sąd pierwszej instancji, stało się przedmiotem zaskarżenia pozwanych.

Odpowiedzialnością niemajątkową w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda w artykule prasowym obciążeni zostali autorzy artykułu, redaktor naczelny i wydawca. Zgodnie z art. 37 Pr.pras., do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jest to generalne odesłanie do zasad i przepisów prawa karnego i cywilnego, jako podstawy odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych spowodowane także opublikowaniem materiału prasowego, co w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę niemajątkową oznacza odesłanie do zasad odpowiedzialności określonych w art. 23 i 24 k.c. Przepis art. 38 Pr.pras. precyzuje natomiast, kto i za co ponosi odpowiedzialność za szkodę majątkową i niemajątkową, wyrządzoną publikacją prasową i jaki jest zakres tej

odpowiedzialności. Stanowi on, że odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, co nie wyłącza odpowiedzialności wydawcy. Wskazuje też, że w zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Już z tego przepisu wynika *a contrario*, że odpowiedzialność za szkodę niemajątkową autora, redaktora i wydawcy nie jest solidarna, co zresztą jest oczywiste, biorąc pod uwagę charakter tej szkody i czynności potrzebnych do usunięcia jej skutków (art. 24 k.c.). Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, w sytuacji, w której działania kilku osób (autora, redaktora i wydawcy) wyrządziły taką szkodę, jej usunięcie wymaga złożenia stosownych oświadczeń osobno przez każdą z nich, inaczej niż w przypadku odpowiedzialności solidarnej, odnoszącej się do szkody majątkowej.

Gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, redaktora i wydawcy, w istocie rzeczy każda z tych osób odpowiada za swoje własne, odrębne, bezprawne zachowanie, na co zwrócił już uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 675/03 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 135), zgodnie bowiem z art. 38 § 1 Pr.pras., autor publikacji ponosi odpowiedzialność za napisanie i skierowanie do publikacji artykułu naruszającego cudze dobra osobiste. Redaktor naczelny ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie do opublikowania takiego materiału, gdyż Prawo prasowe nie przewiduje funkcji redaktora odpowiedzialnego w sposób nieograniczony, a zatem nie ma podstaw do tworzenia koncepcji bezgranicznej odpowiedzialności aktualnego redaktora naczelnego zajmującego to stanowisko w chwili orzekania przez sąd o roszczeniach wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Redaktor naczelny odpowiada na podstawie art. 38 Pr.pras. tylko wówczas, gdy decydował o publikacji naruszającej dobra osobiste (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00, OSP 2003 nr 5, poz. 60 oraz z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 580/03, nie publ.). Odpowiada więc tylko za własne działanie lub zaniechanie, polegające na dopuszczeniu do opublikowania niedozwolonego materiału prasowego. Najszerszy jest zakres odpowiedzialności wydawcy, który odpowiada jego pozycji w procesie publikacji materiałów prasowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 82). Wydawca ma faktyczny, twórczy wpływ na charakter czasopisma, powołuje i odwołuje redaktora naczelnego, który odpowiada m.in. za treść

materiałów prasowych i za sprawy redakcyjne. Wydawca zatem, poza wyłączeniami ustawowymi, ponosi odpowiedzialność za to, że w wydawanej przez niego gazecie ukazał się materiał naruszający dobra osobiste.

Każda z wymienionych osób ponosi zatem odpowiedzialność za swoje własne zachowanie, w granicach określonych w ustawie odrębnie dla każdej z nich, a więc różny może być także zakres ich odpowiedzialności rodzący odrębny obowiązek każdego z nich dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia niemajątkowych skutków naruszenia dobra osobistego poszkodowanego. W konsekwencji różny może być nakazany im przez sąd sposób naprawienia niemajątkowej szkody powoda. Zróżnicowanie to może wyrażać się przykładowo w różnym tekście przeproszenia, jakie każda z nich zobowiązana będzie złożyć w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. (...)

Przenosząc powyższe zasady odpowiedzialności niemajątkowej osób wskazanych w art. 38 Pr.pras. na grunt przepisów kodeksu postępowania cywilnego o współuczestnictwie procesowym, a w szczególności odnosząc je do regulacji zawartej w art. 378 § 2 oraz w art. 73 § 2 k.p.c., trzeba stwierdzić, że osób tych bez wątplenia nie łączy współuczestnictwo jednolite, gdyż z istoty i zakresu ich odpowiedzialności wobec powoda wynika, że może zapaść wyrok różny w stosunku do każdej z nich. Nie ma także podstaw do uznania, że będący przedmiotem rozstrzygnięcia i zaskarżenia, nałożony na każdą z nich zgodnie z art. 24 § 1 zdanie drugie k.c., obowiązek złożenia oświadczenia określonej treści koniecznego do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda, jest obowiązkiem dla nich wspólnym w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c. (...)

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie może być argumentem uzasadniającym inną wykładnię art. 378 § 2 k.p.c. okoliczność, że przepis ten ma zastosowanie w przypadku odpowiedzialności majątkowej wskazanych osób, która zgodnie z art. 38 § 1 zdanie drugie Pr.pras. jest odpowiedzialnością solidarną, a zatem współuczestnictwo łączące pozwanych w tym zakresie jest współuczestnictwem materialnym opartym na wspólności obowiązków w rozumieniu art. 378 § 2 k.p.c. Może to, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, prowadzić do sytuacji, w których, w zależności od tego, czy przedmiotem zaskarżenia będzie oparte na art. 38 § 1 Pr.pras. w związku z art. 24 k.c. orzeczenie dotyczące usunięcia szkody niemajątkowej, czy majątkowej, inna będzie kognicja sądu odwoławczego. Wynika to jednak z odrębności roszczeń o naprawienie szkody

niemajątkowej i szkody majątkowej i nie może uzasadniać wykładni rozszerzającej art. 378 § 2 k.p.c., który, jak wskazano, jest wyjątkiem od zasady związania sądu drugiej instancji zakresem podmiotowym wyznaczonym przez skarżącego w apelacji i jako musi podlegać wykładni ścisłej.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne, jak w uchwale.